



TEATR

ZIEMI GDAŃSKIEJ

JÜRGEN FRICKE

DRUGA TWARZ

(Das zweite Gesicht)

PREMIERA

dnia 1 lutego 1970 r.
w Morskim Domu Kultury
Gdańsk-Nowy Port

Dyrektor i kierownik artystyczny:
Walerian Lachnitt

Z-ca dyr. do spraw adm.-techn.:
Helena Nowacka



JÜRGEN FRICKE, ur. 1936 r., po ukończeniu średniej szkoły technicznej dwa lata pracował jako ślusarz-mechanik. W latach 1956-1958 przygotowywał się do zawodu aktorskiego w szkole teatralnej w Berlinie. Jako aktor debiutował na scenie Landesbühnen Sachsen w Dreźnie-Radebeul. Stamtąd w r. 1961 przeszedł do zespołu Teatru Młodzieży (Der Jungen Generation) w Dreźnie, gdzie czynny był również jako reżyser. Równocześnie studiował w Wyższej Szkole Teatralnej im. Hansa Otto w Lipsku i pisał sztuki teatralne. „Druga twarz” grana była z powodzeniem w wielu teatrach NRD.

Jej polska prapremiera odbyła się 12 kwietnia 1969 r. w Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.

AUTOR O SWOJEJ SZTUCE

Sztuka „Druga twarz” powstała pod wrażeniem procesu oświęcimskiego w 1965 r., na motywach mego scenariusza telewizyjnego pod tym samym tytułem. Opiera się ona na autentycznych, choć przetworzonych materiałach, jakie w owym czasie zostały ujawnione i dowiedzione.

Niejednokrotnie zapytywano mnie, dlaczego posłużyłem się właśnie fakturą sztuki kryminalnej, by wyrazić to, co miałem do powiedzenia na temat okropności, które frankfurcki proces oświęcimski wy dobył na światło dzienne.

Oczywiście — są inne jeszcze możliwości artystycznego przetworzenia politycznie interesującej problematyki. Wybrałem formę sztuki sensacyjnej, kryminalnej, ponieważ fakty, na których „Druga twarz” jest oparta, mają charakter kryminalny (Dawni faszysti posiadają w NRF określone wpływy; opanowali kluczowe pozycje; pełno ich w aparacie administracji państwowej, sprawiedliwości, w gospodarce i przemyśle).

Morderstwo na dr Kellerze, poza samym tylko poszukiwaniem mordercy, wskazuje na owe właśnie sytuacje społeczne, które umożliwiają przestępstwa, jak to popelnione w sztuce.

Dążeniem moim było, poprzez charakterystyczne dla sztuki kryminalnej momenty napięcia, odwołać się do moralno-prawnych odczuć widza, opartych na wiedzy politycznej. Także sztuka kryminalna, jeśli nie chce pozostać powierzchowną i niezaangażowaną, nie powinna unikać odpowiedzi na pytania dotyczące prawa i sprawiedliwości. Winna odzwierciedlać doniosłe społecznie poczucie sprawiedliwości naszych widzów.

Sylwetkę Autora i Jego wypowiedź o sztuce otrzymaliśmy za pośrednictwem pani Renaty Kersten, kierownika literackiego zaprzyjaźnionego z naszym Teatru w Prenzlau (NRD).
Dziękujemy!

W latach 1958-1967 w 191 procesach w NRF przeciw 473 oskarżonym skazano 298 (tzn. 63%) tych zbrodniarzy hitlerowskich, przeciwko którym w ogóle wszczęto procesy. Takie są wyniki działalności organów wymiaru sprawiedliwości NRF w ciągu 10 lat.

A oto co wynika z zestawienia dokonanego w oparciu o urzędowe publikacje zachodnio-niemieckie. Spośród 21.707 podejrzanych w trzech wielkich kompleksach zbrodni (działalność Einsatzgruppen i Einsatzkommando w Polsce i ZSRR, obozy koncentracyjne i tzw. akcja eutanazji) zostało do 1 stycznia 1965 r. ukaranych tylko 394 (tj. 1,8%) zbrodniarzy, zawieszono zaś dochodzenia przeciwko prawie 18 tys. Spośród 3.334 podejrzanych, przeciwko którym prowadzono w 1965 r. dochodzenia w wymienionych kompleksach zbrodni — zostało w latach 1965—1968 skazanych tylko 80 (tj. 2,4%). Tak więc stan karania zbrodniarzy hitlerowskich, którzy uczestniczyli w tych trzech wielkich kompleksach zbrodni masowych, poprawił się w NRF w ciągu ostatnich 4 lat tylko o niewiele ponad pół procenta.

Spośród łącznej liczby 78,2 tys. podejrzanych o zbrodnie hitlerowskie, a objętych postępowaniem przed zachodnio-niemieckimi organami wymiaru sprawiedliwości — tylko 6.227 zostało ukaranych. Ilustruje to wyraźnie niewspółmiernie wysoką liczbę umorzeń tych spraw lub zamykania dochodzeń bez postępowania sądowego.

Nasuwa się wniosek, że samo tylko przedłużenie do 1980 r. okresu ścigania w NRF nie wystarczy, aby dotychczas nie ściganych zbrodniarzy hitlerowskich ujawnić i prawomocnie ukarać. Muszą tam być podjęte jeszcze takie dalsze kroki, jak przede wszystkim spowodowanie, by organa wymiaru sprawiedliwości oparły się w sprawach ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich na zasadach prawa międzynarodowego i konwencji ONZ z listopada 1968 r.

Z obrad VI Kongresu FIR w Wenecji. „W sądownictwie NRF nadal pobłażliwy stosunek wobec zbrodniarzy hitlerowskich”. „Trybuna Ludu”, nr 320 z 18. XI. 69.

JÜRGEN FRICKE

DRUGA TWARZ

(„DAS ZWEITE GESICHT”)

Sztuka kryminalna w 4 obrazach

Przekład — Jerzy Radwan

Muzyka — Friwi Sternberg

O s o b y :

VOGEL, inspektor policji kryminalnej		Juliusz Przybylski
BACH, komisarz policji kryminalnej		Kazimierz Rowiński
DR PREISS, lekarz		Jerzy Witowski
RICHTER funkcjonariusze policji	Andrzej Wrona	Zdzisław Jankowski
	x x x	Zdzisław Jankowski (adept)
KIESSLING		Zbigniew Gawroński
PANI GRIMM, gospodyni		Maria Gerhard
PANNA KLOTZ, asystentka medyczna		Teresa Lepkowska
PANI KRUG		Maria Chodecka
FUNKCJONARIUSZE POLICJI	Andrzej Wrona	Zdzisław Jankowski
	x x x	Zdzisław Jankowski (adept)
		Maciej Michalak (zesp. pomoc)

Rrzecz dzieje się latem 1964 r. w willi, na jednym z przedmieść

Frankfurtu nad Menem (NRF).

Scenografia:

JÓZEF ZBOROMIRSKI

Reżyseria:

JOLANTA ZIEMIŃSKA

Asystent reżysera:

MARIA GERHARD

OTTO SKORZENY, obersturmbannführer SS, prawa ręka Kaltenbrunnera i Himmlera, ulubiony agent Hitlera, terrorysta, zbrodniarz wojenny, wsławiony porwaniem Mussoliniego, powiązany tysiącami nićmi z bońskimi potentatami finansowymi i politykami — żyje spokojnie i luksusowo, zajmując się handlem zagranicznym.

WILLI STEGMANN, nadprokurator w Hamburgu, w r. 1938 był prokuratorem sądu garnizonowego w Berlinie, w 1944 r. — starszym radcą sądu wojennego przy dowódcy wojsk okupacyjnych w Belgii i północnej Francji, a w 1944 r. sędzią korpusu Waffen SS.

Dr HERBERT SKOK, dr ERNST MEYER-MARGRETH, nadprokuratorzy w tym samym Hamburgu, w którym obecnie zatrudnieni są w aparacie wymiaru sprawiedliwości, byli prokuratorami hitlerowskich sądów specjalnych.

HANS VOGEL, również prokurator hitlerowskiego sądu specjalnego, dziś jeszcze nazywa się pierwszym prokuratorem Hamburga.

PERRY BROAD, urzędnik handlowy, ochotnik do Waffen SS, pracował w Wydziale Politycznym w Oświęcimiu, brał udział w selekcjach więźniów na rampie w Brzezince, w czasie przesłuchań zastrzelił wielu więźniów, wyróżniał się szczególnym okrucieństwem. Skazany w 1965 r. na 4 lata więzienia, zwolniony przed upływem kary.

ROBERT MULKA, kupiec, ochotnik Waffen SS, od 1942 r. w Oświęcimiu na stanowiskach dowódcy kompanii jednostki strażniczej, z-cy dowódcy batalionu strażniczego, adiutanta komendanta obozu koncentracyjnego. Odpowiedzialny za zbudowanie i uruchomienie komór gazowych oraz dostarczanie cyklonu „B” do gazowania ludzi. Skazany w sierpniu 1965 r. na 14 lat więzienia, po kilku miesiącach zwolniony z powodu złego stanu zdrowia, przebywa na „urlopie” w Hiszpanii.

HANS STARK, asesor rolniczy, członek SS w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen, Buchenwaldzie i Dachau. W grudniu 1940 r. Blockführer w Oświęcimiu. Brał udział w rozstrzelaniach pod „czarną ścianą”, w selekcjach na rampie w Brzezince, w wpędzaniu siłą więźniów do komór gazowych, w rozstrzelaniach radzieckich komisarzy. Skazany w 1965 r. na 10 lat więzienia — jest już na wolności.

(Na podst. Juliusa Madera „Śladami człowieka z blizną”, Poznań 1966 r.)

Z dawnych czołowych funkcjonariuszy hitlerowskich i zbrodniarzy wojennych, których 1.800 wymienia „Brunatna Księga”,

21 jest ministrami i sekretarzami stanu rządu bońskiego,

100 jest generałami i admirałami Bundeswehry,

828 to wyżsi urzędnicy wymiaru sprawiedliwości, prokuratorzy i sędziowie,

245 to wysocy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF, ambasadorzy i konsulowie,

297 to średni i wyżsi urzędnicy policji i Urzędu Ochrony Konstytucji.

„Braunbuch Kriegs- und Nazi-verbrecher in der Bundesrepublik”
Staatsverlag der Deutschen Demokratischen Republik, Berlin
1965 r.

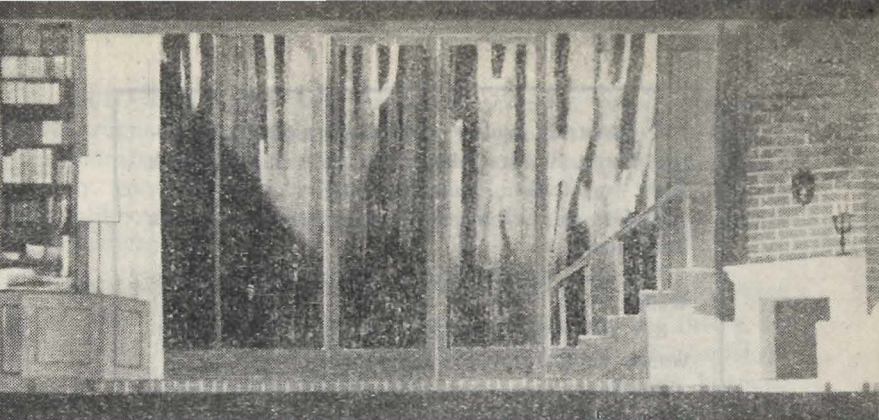
Hitler nie umarł. Jeśli nawet jego ciało zostało pogrzebane, to duch pozostał. Jad hitleryzmu rozsiany jest nie tylko w Niemczech Zachodnich, ale i po całym świecie. Nieliczni z dawnych jego wyznawców wrócili do cywilizacji. Jedni zostali straceni, inni zmarli śmiercią naturalną. Niektórzy zeszli do podziemia. Wielu czeka na następną okazję...

Hitleryzm to coś więcej niż program polityczny, coś więcej niż jedna tylko partia. Hitleryzm — to system bazujący na przemocy, przesądach i prześladowaniach. To triumf człowieka pierwotnego protestującego przeciwko więzom cywilizacji. To narzucony przymusowo powrót do dżungli...

Hitleryzm nie wygaśnie: wciąż jeszcze się tli. Może znów kiedyś rozgorzeć. Jeśli pozwolimy, aby się znowu rozprzestrzenił i zwyciężył, przyczynimy się do zagłady ludzkości.

Frederick Mayer „Sieć nienawiści” („Web of Hate”). Tłum. M. Wisłowska, PIW 1964. „List do czytelnika”.

Frederick Mayer, dr filozofii i członek Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego, prof. uniwersytetu w Redlands, autor kilkunastu książek z dziedziny historii oświaty i filozofii.



Józef Zboromirski

Projekt scenografii

OD REALIZATORÓW SZTUKI

„Drugą twarz” prezentujemy Wam — z świadomym zamysłem — w szczególnych okolicznościach.

Zza całkowicie czytelnej faktury sztuki detektywistycznej, kryminalnej, wyziera problem, ważny zarówno dla nas samych, jak i dla całego obozu pokoju i socjalizmu, dla całej postępowej ludzkości.

W wachlarzu współczesnych — jak to kiedyś określił Edmund Osmańczyk — „spraw Polaków” problem niemiecki ma stałe i doniosłe, historyczne i aktualne, miejsce. Nie przypadkiem „Niemcy” Kruczkowskiego zajmują taką pozycję w całej dramaturgii naszej ostatniego ćwierćwiecza.

Przytoczone w programie przykłady i dokumenty potwierdzają nasz pogląd na źródła i powiązania sił — od pokrzykiwań tzw. „ziomkostw”, przez osłanianie i bezkarność faszystowskich zbrodniarzy wojennych, po występujący z otwartą przyłbicą neofaszystowski ruch NPD Adolfa von Thaden — które każą nam w NRF widzieć stałe zarzewie nowego pożaru.

Równocześnie jednak obecna sytuacja polityczna w Niemczech Zachodnich wydaje się rodzić nadzieje pewnej odmiany.

Po raz pierwszy od powstania dwu państw niemieckich stanowisko prezydenta NRF zajmuje socjaldemokrata, Gustaw Heine-
mann, a kanclerza — również socjaldemokrata, Willy Brandt, antyfaszysta-konspirator, korespondent prasy norweskiej w Hiszpanii w okresie wojny domowej, uczestnik ruchu oporu na emigracji, autor książki „Zbrodniarze i inni Niemcy”, oficer łączni-

kowy przy czteromocarstwowej Komisji Kontroli w Berlinie, świadek procesu norymberskiego.

W miarę jak odsłaniają się nam kulisy zbrodni na dr Kellerze rodzić się może — i powinno — w widzu pytanie: Czy rządząca obecnie w NRF koalicja SPD i FDP, przy ciągle bardzo silnej opozycji chadecji i stojących za nią konserwów, pozwala rokować nadzieje na zmianę kursu polityki NRF? Czy — inaczej mówiąc — istotna problematyka „Drugiej twarzy” będzie stawała się powoli problematyką oddalającej się przeszłości?

Twierdząca odpowiedź na takie pytania byłaby co najmniej przedwczesna. „Odnowa wespół z kontynuacją” — według słów samego Brandta — mają być filarami polityki NRF. Problematyka „Drugiej twarzy” nie przestaje być zatem jedną z najżywczej-
niejszych „spraw Polaków” — i nie tylko Polaków.

Wskazuje na to wyraźnie oświadczenie partyjnych i państwowych przywódców siedmiu krajów socjalistycznych, uczestniczących w grudniowej konferencji w Moskwie, w którym czytamy:

„W toku wymiany poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe stwierdzono, że wyniki wyborów w Niemieckiej Republice Federalnej i utworzenie nowego rządu są wyrazem zmian, jakie następują wśród części społeczeństwa NRF, wzrostu w tej części społeczeństwa tendencji zmierzających do realistycznej polityki współpracy i wzajemnego porozumienia między państwami. Jako pozytywny moment podkreślono podpisanie przez NRF układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Równocześnie uczestnicy spotkania wyrazili jednomyślnie opinię, że nie można tracić z oczu nie ustających w NRF niebezpiecznych przejawów ducha odwetu oraz aktywizacji sił neonazistowskich, w stosunku do których należy zachowywać trzeźwą czujność.

Jeśli nowy rząd zachodnio-niemiecki wyciągnie wnioski z historii, pozbędzie się balastu przeszłości i — działając zgodnie z duchem czasu — przejawia realistyczne podejście do problemów stwarzających napięcia w stosunkach między państwami europejskimi — powitalyby to z zadowoleniem zarówno kraje socjalistyczne jak i wszystkie narody miłujące pokój”.

Oto dlaczego przystąpiliśmy do realizacji scenicznej „Drugiej twarzy”, — uważając ją nie tylko za sztukę ciekawą i trzymającą w napięciu, ale pożyteczną i aktualną — i co chcieliśmy nią naszym Widzom — przypomnieć.

Na najwyższych urządach NRF, włączając urzędy prezydenta, kanclerza czy ministrów lub dowództwo armii, znajdziemy ponad 2.300 byłych hitlerowskich dygnitarzy. Tylko w resorcie sprawiedliwości NRF feruje wyroki 1.118 byłych wysokich urzędników hitlerowskiego aparatu represyjnego i sądowego. Wedle zaniżonych raczej szacunków około 5 mln. urzędników i funkcjonariuszy hitlerowskiego aparatu represyjno-politycznego zajmowało się zbrodniczą działalnością, którą prawo międzynarodowe definiuje jako ludobójstwo i zbrodnie wojenne.

Nieprzypadkowo olbrzymia większość hitlerowskich zbrodniarzy znalazła powojenny azyl właśnie w Niemczech Zachodnich. Tamtejsze sądownictwo robi też wszystko, aby ich zrehabilitować. Oto oficjalne dane NRF dotyczące tej kwestii: od maja 1945 r. do stycznia 1968 r. wszczęto śledztwo w stosunku do 77 tys. osób, głównie wobec tych, które były oskarżane o zbrodnie wojenne przez zagranicę. Z tej liczby skazano zaledwie 6.192 osoby, z tego 12 na karę śmierci (tylko przez sądy alianckie). Pozostałe osoby zostały u niewinione z „braku dowodów winy”.

„Trybuna Ludu” z 1. II. 1969 r.

Projekt okładki:

Marian Kołodziej

Zdjęcia:

Tadeusz Link

Przedstawienie prowadzi:

Maciej Michalak

Kontrola tekstu:

Dobromira Gawrońska

Światło:

Zbigniew Pawłowicz

Edmund Cysewski

Rekwizytor:

Grzegorz Badowski

Kierownik techniczny:

Zygmunt Bisewski

Prac. krawiecka damska:

Barbara Jaskułowska

Prac. krawiecka męska:

Stanisław Matyjaszkój

Pracownia stolarska:

Jerzy Łukawski

Kierownik organizacji przedstawień:

Zbigniew Kowalski